

Sygn. akt IX GC 550/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział IX Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Paweł Czepiel

Protokolant: sekr. sądowy Marcin Pawlik

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2014 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: P. den B.

przeciwko: A. Ś.

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powoda **P. den B.** na rzecz pozwanej **A. Ś.** kwotę **3.617 zł** (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

IX GC 550/13

## UZASADNIENIE

### **do wyroku z dnia 8 stycznia 2014 r.**

Powód **P. den B.** domagał się od pozwanej **A. Ś.** zapłaty kwoty **100 000 zł** wraz z odsetkami i kosztami procesu. Powód w 2007 r. pożyczył (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w C.(dalej spółka (...) lub spółka) kwotę 1 mln zł, której to kwoty spółka nie zwróciła. W 2011 r. tut.Sąd wydał nakazy zapłaty, w których zasądził od spółki na rzecz powoda kwoty 400 tys. i 600 tys.zł. Powód wszczął egzekucję przeciwko spółce, ale postępowania egzekucyjne nie doprowadziły do zapłaty. W efekcie powód domaga się zapłaty części udzielonej pożyczki od pozwanej jako od jedyne go członka zarządu spółki. Co do egzekucji z nieruchomości to licytacja okazała się być bezskuteczna wobec braku nabywców. Z kolei egzekucja z ruchomości okazała się być bezskuteczna z uwagi na to, że już po wszczęciu egzekucji spółka zbyła pojazdy, których była właścicielem, a poza nimi nie posiada majątku, wobec czego postępowanie egzekucyjne skierowane do ruchomości spółki zostało umorzone z uwagi na bezskuteczność. Spółka jest co prawda właścicielem nieruchomości, ale prowadzona z nich od ponad dwóch lat egzekucja nie pozwoliła na wyegzekwowanie należnej kwoty, koszty postępowania egzekucyjnego obciążają powoda, a brak jest przesłanek stwierdzających, iż w końcu któraś z egzekucji przyniesie rezultat. (...) spółki są także obciążone na rzecz innych podmiotów – np. na rzecz (...) Banku na kwotę prawie 2 mln zł.

Pozwana **A. Ś.** wniosła odpowiedź na pozew, w której domagała się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów procesu.

Pozwana wskazała, iż w sprawie nie została spełniona przesłanka bezskuteczności egzekucji wobec spółki. Pozwana wskazuje, że spółka jest właścicielem nieruchomości w postaci sześciu działek w M. i 1/3 udziału w nieruchomości w K.. Tymczasem powód przedstawił informację komornika o braku chętnych na dwie spośród siedmiu działek. Powód nie informuje, czy prowadzi egzekucję z pozostałych działek. Co więcej, z informacji komornika nie wynika, że egzekucja wobec tych dwóch działek jest bezskuteczna. Tak naprawdę z ww. pisma wynika, że pierwsza licytacja nie doszła do skutku z uwagi na brak chętnych. Co do egzekucji z ruchomości to wobec wysokości pożyczki kwestia ta nie ma znaczenia dla sprawy. Powód dopiero po wniesieniu pozwu wszczął egzekucję z kolejnych trzech działek. Co do obciążenia działek na rzecz banku to pozwana wskazuje, że nie jest prawdą, że wszystkie nieruchomości spółki są obciążone na rzecz banku. W przypadku czterech nieruchomości to powód posiada na nich hipoteki korzystające z pierwszeństwa, co oznacza, że w razie ich zbycia to powód zostanie zaspokojony z nich w pierwszej kolejności. Rzecz w tym, że powód nie prowadzi egzekucji z tych działek, a wszczął egzekucję wobec działek obciążonych hipoteką na rzecz banku. Nie można zatem mówić o bezskuteczności egzekucji w sytuacji, gdy powód dopiero rozpoczyna postępowanie egzekucyjne.

Ponadto zdaniem pozwanej w sprawie wierzyciel nie poniósł szkody pomimo, że pozwana nie złożyła wniosku o ogłoszenie upadłości. Pozwana wyjaśnia, że spółka została powołana w celu sprzedaży nieruchomości, przez cały czas istnienia spółki podstawowym składnikiem majątku były ww. nieruchomości, które zostały nabyte w 2007 i 2008 r. między innymi z pożyczek udzielonych przez powoda. Założeniem powołania i funkcjonowania spółki była ścisła współpraca stron, a udzielona pożyczka miała być de facto wspólną inwestycją stron. W związku z niekorzystną sytuacją na rynku nieruchomości realizacja tego celu okazała się być w znacznym stopniu utrudniona, co spowodowało znaczne pogorszenie relacji pomiędzy stronami. Niezależnie od tego, nawet w razie wszczęcia postępowania upadłościowego powód zostałby zaspokojony w takich samych rozmiarach, jak w sytuacji, gdyby została wszczęta postępowanie upadłościowe.

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska.

W szczególności powód wskazał, że wszystkie nieruchomości spółki są obciążone hipotekami na rzecz osób trzecich – w tym także innych spółek, a pozwana wskazała, że pojazdy spółki zostały zbyte jeszcze przed zawiadomieniem jej o terminie egzekucji.

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód pożyczył (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w C. kwotę 1 mln zł. Jedyne majątek spółki na dzień wniesienia pozwu to 7 działek położonych w M. (6 działek) i w K. (jedna działka). Spółka nie zwróciła pożyczki wobec czego Sąd Okręgowy w Krakowie wydał nakazy zapłaty zasądzające od ww. spółki na rzecz powoda odpowiednio kwoty 400 tys. i 600 tys. zł. Powód wszczął postępowanie wobec spółki z niektórych nieruchomości i z ruchomości. Egzekucja z ruchomości okazała się bezskuteczna, a to wobec zbycia dwóch samochodów należących do spółki. Licytacja nieruchomości nie doszła do skutku z uwagi na brak zainteresowania działkami do których skierowana była egzekucja. Powód pierwotnie wszczął egzekucję wobec niektórych nieruchomości spółki. Wniosek o wszczęcie egzekucji wobec nieruchomości na których ustanowiona została hipoteka na rzecz powoda zostały wszczęte już po wniesieniu pozwu. Pozwana jest członkiem zarządu spółki (...).

[dowód – umowy – k.16,17, pisma i orzeczenia komornika – k.18 – 26, 68 – 70, 123, 124, nakazy zapłaty – k.27,29, wyciągi z ksiąg wieczystych – k.71-102, wyciąg z KRS – k.7-13]

#### **Ocena materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie:**

Sąd stan faktyczny w sprawie ustalił na podstawie dokumentów.

Fakt pożyczki został ustalony na podstawie umów pożyczki.

Fakt braku spłaty pożyczki potwierdzają 2 prawomocne nakazy zapłaty nakazujące spółce zapłatę kwoty w sumie 1 mln zł z odsetkami i kosztami procesu.

Fakt, iż spółka jest właścicielem nieruchomości potwierdzają wypisy z ksiąg wieczystych i korespondencja komornika.

Fakt, że postępowanie egzekucyjne wobec nieruchomości spółki nie zakończyło się, a w stosunku do niektórych nieruchomości zostało wszczęte dopiero po wniesieniu niniejszego pozwu potwierdza korespondencja komornika.

Fakt, że pozwana jest członkiem zarządu spółki potwierdza treść wyciągu z KRS.

W toku procesu doszło do sytuacji, w której Sąd na pierwszej rozprawie dopuścił dowód z przesłuchania stron i odroczył rozprawę, a na kolejnej rozprawie zmienił ww. postanowienie i oddalił wniosek o przesłuchanie stron, co wymaga wyjaśnienia. Otóż, na pierwszej rozprawie powód wniósł o umożliwienie pisemnego ustosunkowania się do twierdzeń zawartych w odpowiedzi na pozew. Wniosek był uzasadniony, a zatem Przewodniczący uwzględnił go zakreślając termin do przedstawienia repliki, a jednocześnie od razu wyznaczył kolejny termin rozprawy. Niestety z uwagi na ilość spraw był to termin relatywnie odległy (4 miesiące), a na pewno czas niezbędny na sporządzenie repliki nie wymagał tak odległego terminu. Aby zatem termin kolejnej rozprawy mógł być wykorzystany w sposób jak najbardziej efektywny z punktu widzenia wymogów sprawy Sąd jednocześnie dopuścił dowód z przesłuchania stron. Sąd nie wykluczał bowiem, że na kolejnej rozprawie stan faktyczny zmieni się w sposób istotny – to jest zostanie zakończone w jakikolwiek sposób postępowanie egzekucyjne prowadzone przeciwko spółce, a wówczas nie można byłoby wykluczyć potrzeby przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron. Jednakże na dzień rozprawy sytuacja z punktu widzenia poziomu zaawansowania postępowania egzekucyjnego prowadzonego przeciwko spółce nie zmieniła się, wobec czego dowód z przesłuchania stron był zbędny.

### **Sąd zważył:**

Powództwo jest nieuzasadnione i jako takie zostało oddalone.

W sprawie powód domaga się od pozwanej zapłaty kwoty 100 000 zł, a podstawą roszczenia jest odpowiedzialność jaką ponosi pozwana w związku z tym, że jest członkiem zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C., która to spółka pożyczyła i nie zwróciła powodowi pożyczki w łącznej kwocie 1 mln zł. A zatem zasady i granice odpowiedzialności pozwanej wytycza art.299 ksh. Sąd ma świadomość, że pozwana jest jedynym współnikiem i jedynym członkiem zarządu spółki, czyli zakładając, że stan taki występował zawsze to personalizując czynności związane z udzieleniem pożyczki były to zawsze relacje pomiędzy powodem i pozwanym. Jednakże z punktu widzenia przedmiotu procesu jest to okoliczność nieistotna. Nie jest ważne w obecnym procesie, że pożyczka miała służyć wspólnej inwestycji stron, a która to inwestycja – zdaniem pozwanej - ze względu na specyfikę przepisów dotyczących obrotu nieruchomościami musiała przybrać postać pożyczki, nie jest ważne w jaki sposób zachowywała się pozwana i dlaczego spółka do dzisiaj nie zwróciła pożyczki. Nie jest również istotne, czy do zbycia dwóch pojazdów doszło po, czy przed zawiadomieniem o wszczęciu egzekucji, gdyż nie z tego tytułu (to jest zbycia pojazdów) wywodzi powód odpowiedzialność pozwanej w sprawie. Dla Sądu w sprawie istotna jest okoliczność, że nie jest to pożyczka dla pozwanej, tylko dla spółki, a pozwana nie odpowiada za pożyczkę dlatego, że strony miały plany odnośnie wspólnych inwestycji, albo dlatego, że pozwana wyzbyła się majątku spółki w postaci dwóch samochodów, a dlatego, że jest członkiem zarządu spółki, która do dzisiaj nie zwróciła pożyczonych pieniędzy. A ta postać odpowiedzialności jest szczególną postacią odpowiedzialności – odszkodowawczą, która występuje w razie spełnienia określonych przesłanek, przy czym przesłanki te są tak skonstruowane, że potencjalnemu wierzycielowi nie przysługuje prawo wyboru dłużnika – albo odpowiedzialność ponosi spółka z tytułu odpowiedzialności w tym wypadku kontraktowej, albo członek zarządu z tytułu odpowiedzialności odszkodowawczej. Jest dokładnie odwrotnie – odpowiedzialność członka zarządu pojawia się wówczas, gdy nie jest możliwe spełnienie zobowiązania przez spółkę – przy czym nie jest to jedyna przesłanka odpowiedzialności.

Z punktu widzenia spełnienia przesłanek art.299 ksh zostały w sprawie wykazane dwie przesłanki odpowiedzialności pozwanej: po pierwsze, została spełniona przesłanka legitymacji biernej – pozwana jest jedynym członkiem zarządu spółki, a po drugie spółka nie oddała pożyczki co potwierdzają 2 prawomocne nakazy zapłaty. Jednak spełnienie tych przesłanek nie jest wystarczające dla uznania odpowiedzialności pozwanej. Kluczą dla powstania odpowiedzialności członka zarządu jest bezskuteczność egzekucji wobec spółki. Sądowi są znane poglądy Sądu Najwyższego i doktryny, iż nie można uznać, że bezwzględny warunkiem potwierdzającym bezskuteczność egzekucji jest postanowienie komornika o umorzeniu postępowania i w pełni się z tymi poglądami zgadza. Jednak nie można uznać, aby w sprawie występowała sytuacja, w której można przyjąć, że pomimo braku formalnego zakończenia postępowania egzekucyjnego należy uznać, iż jakkolwiek egzekucja jest bezskuteczna. Co więcej, powodowi, który w pozwie podkreśla, że egzekucja jest bezskuteczna, a on od dwóch lat nie może uzyskać zwrotu udzielonej spółce pożyczki uszło uwadze, iż być może jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest okoliczność, że wobec części majątku spółki w ogóle na dzień wniesienia pozwu nie wszczynął postępowania egzekucyjnego. Przyznać należy, iż sytuacja w której wierzyciel najpierw pozywa członka zarządu, a dopiero po wniesieniu powództwa w trybie art.299 ksh wszczyna egzekucję przeciwko spółce jest dość szczególna, ale Sąd nie traktuje jej jako niedopuszczalnej. Z punktu widzenia rozstrzygnięcia sporu nie jest ważny stan faktyczny na dzień wniesienia pozwu, a na dzień zamknięcia rozprawy. Dla Sądu kluczowa dla rozstrzygnięcia sporu jest okoliczność, iż w sprawie nie została wykazana bezskuteczność egzekucji, a na marginesie jedynie należy stwierdzić, iż trudno oczekiwać, aby została wykazana, jeżeli postępowanie egzekucyjne nie zostało wszczęte (na dzień wniesienia pozwu) i nie zostało zakończone (na dzień zamknięcia rozprawy). Spółka jest właścicielem szeregu nieruchomości położonych w atrakcyjnych lokalizacjach (z punktu widzenia miejscowości, bo Sąd nie badał jakie jest konkretne usytuowanie poszczególnych nieruchomości). Operaty szacunkowe dotyczące niektórych z działek wskazują na ich dużą wartość. Oczywiście, okoliczność, że działki mają określoną wartość nie oznacza jeszcze, że będzie można je zbyć za oszacowaną kwotę. Poza sporem jest, że obciążenie nieruchomości hipoteką nie jest elementem sprzyjającym zbyciu. Ale aby przekonać się, czy i na jakich warunkach można zbyć nieruchomość to należy przeprowadzić postępowanie egzekucyjne. Tymczasem z dokumentacji przedłożonej przez pozwanego wynika, że co do tych nieruchomości wobec których postępowanie egzekucyjne zostało wszczęte przed wniesieniem pozwu pierwsza licytacja nie doszła do skutku wskutek braku zainteresowanych, ale jednocześnie komornik wskazuje, że wierzyciel może wносить o przeprowadzenie kolejnej licytacji. Po wtóre, nie jest rzeczą Sądu wskazywać powodowi sposób dochodzenia zwrotu należnych mu kwot, bo to jest kompetencja powoda, ale nie można nie zauważyć, że powód postępowanie egzekucyjne zaczął od tych nieruchomości, na których nie zostały wpisane hipoteki na jego rzecz. Raz jeszcze podkreślenia wymaga, że powód nie musi się tłumaczyć Sądowi, dlaczego w taki sposób prowadzi postępowanie egzekucyjne, ale nie można nie zauważać faktu, że w sprawie mamy do czynienia z sytuacją, że wierzyciel może domagać się egzekucji z nieruchomości na których nie posiada ustanowionych na swoją rzecz hipotek i z nieruchomości na których ustanowiono hipoteki na jego rzecz. Wydaje się, że wszczęcie postępowania egzekucyjnego wobec tych nieruchomości na których są ustanowione hipoteki na rzecz powoda zwiększyłoby jego szansę na odzyskanie kwoty pożyczki. Tymczasem powód przez 2 lata od uzyskania tytułów wykonawczych w ogóle nie prowadził egzekucji wobec tych nieruchomości, czym zdaniem Sądu znacząco utrudnił sobie odzyskanie należnych mu kwot. W rezultacie na dzień zamknięcia rozprawy sytuacja w zakresie tych nieruchomości wygląda w ten sposób, że nie zostało nawet przeprowadzone oszacowanie wartości nieruchomości. Trudno zatem utrzymywać, że egzekucja wobec spółki jest bezskuteczna skoro dopiero w toku tego procesu powód podjął działania zmierzające do jej wszczęcia.

Skoro zatem na dzień zamknięcia rozprawy stan faktyczny w sprawie przedstawiał się w taki sposób, że spółka posiada majątek w postaci nieruchomości o wysokiej nominalnej wartości (z oszacowania li tylko trzech z siedmiu nieruchomości wynika, że jest to wartość nominalnie wyższa od wartości pożyczki), a postępowanie egzekucyjne, które zweryfikuje rzeczywistą wartość tego majątku nie zostało zakończone to nie można uznać, że egzekucja wobec spółki okazała się bezskuteczna, a zatem nie została spełniona podstawowa przesłanka odpowiedzialności odszkodowawczej członka zarządu z art.299 ksh § 1 ksh wobec czego Sąd oddalił powództwo na podstawie art.299 § 1 ksh.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art.98 § 1 i 3 kpc zasądając od powoda na rzecz pozwanej kwotę 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa i 3600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego przyjmując koszt wynagrodzenia na poziomie stawki minimalnej.